

Walter Friedberger. *Pastoral mit Distanzierten. Situation, Theologie, Kontaktnahme*. München 1981 ss. 149. Don Bosco Verlag.

W ostatnim dziesięcioleciu w krajach Europy Zachodniej pojawiły się tendencje ku pozakościelnym formom religii. Powolne przesuwanie się Kościoła ku peryferiom

---

współczesnych struktur społecznych sprzyja pojawieniu się subiektywnej religijności oraz przenoszeniu się życia religijnego do mniej zinstytucjonalizowanych grup. Stopniowy lub nagły zwrot ku nowym ugrupowaniom religijnym oznacza pogłębiający się proces dystansowania się od poprzedniej przynależności religijnej. Wśród przyczyn społecznych pojawiania się „nowej” religijności wymienia się poczucie niewystarczalności dobrobytu materialnego, niemożliwość rozwiązania niektórych problemów ludzkich przy doskonałości techniki, narastające poczucie zagrożenia, sceptyczny stosunek do osiągnięć nauki itd. Analiza przejawów życia kościelnego skłania niektórych badaczy zachodnich do skrajnych wniosków. Twierdzą oni, że religia zinstytucjonalizowana stała się zjawiskiem marginesowym we współczesnym społeczeństwie. Mówi się o niepełnym rozpadzie więzi z Kościołem i posługuje się takimi określeniami, jak: „pozakościelne chrześcijaństwo” (F. X. Kaufmann), „pozakościelna religijność” (N. Greinacher), „religia bez Kościoła” (P. M. Zulehner), „przyjazny dystans wobec Kościoła” (G. Fischer), „religia niewidzialna” (Th. Luckmann) itd. Wśród przejawów zmniejszania się więzi z Kościołem wymienia się najczęściej: zanikanie praktyk religijnych i wpływu kleru na życie i postępowanie chrześcijan, zanik tradycyjnych form pobożności i religijnych zwyczajów ludowych, zanikanie wartości normatywnych na rzecz wolności myśli i działania, ciągłe zmniejszanie się sfery *sacrum*, kryzys instytucji kościelnych, wśród których najczęściej wymienia się tradycyjne parafie terytorialne<sup>1</sup>.

Fenomen pozakościelnej religijności charakteryzuje się z jednej strony kryzysem zaufania wobec struktur społecznych społeczeństw zachodnich, z drugiej strony szukaniem nowych możliwości legitymizacji postaw i zachowań religijnych, odmiennych od tradycyjnych. Pozakościelne formy religijności mają niekiedy również uwarunkowania wewnątrzkościelne, są reakcją nadmiernej biurokratyzacji oraz oznaką niespełnienia się oczekiwań związanych z ostatnim Soborem. Czasem jego źródłem jest potrzeba wspólnotowej refleksji nad misją chrześcijan w dzisiejszym świecie, zapotrzebowanie na bardziej autentyczne przeżywanie liturgii itd. Te zjawiska stanowią pewną szansę dla Kościoła, ale stwarzają również zagrożenia ze względu na wyraźnie zdystansowany stosunek niektórych grup wobec Kościoła jako instytucji, połączony z niedowartościowaniem elementów organizacyjno-instytucjonalnych i hierarchicznych wspólnoty kościelnej.

Nowa sytuacja eklezjalna w krajach Europy Zachodniej stwarza wiele trudności tak duszpasterzom, jak i wspólnotom w ocenie tych przemian, jak również w określeniu adekwatnej do tej sytuacji koncepcji pracy duszpasterskiej. W społeczeństwie pluralistycznym członkami Kościoła są nie tylko „chrześcijanie kościelni”, ale w coraz większym zakresie chrześcijanie selektywni „wybiórczo” traktujący religijność zorientowaną kościelnie. Chrześcijanie selektywni uważani są często przez duszpasterzy za „chrześcijan drugiej kategorii” i pozostają oni na marginesie zainteresowań duszpasterzy. Tymczasem w dzisiejszej sytuacji duszpasterstwo zawężane do oddziaływania na „nawróconych” jest wręcz fałszywą terapią<sup>2</sup>. Recenzowana książka stanowi próbę krytycznego spojrzenia na ten problem i określenia duszpasterstwa wobec osób pozostających w dystansie wobec Kościoła. Praca ta była pomyślana jako konkretna pomoc dla tych wszystkich, którzy chcą poznać problem dystansowania się wobec Kościoła, aby móc skuteczniej pracować z tymi, którzy stoją z dala od Koś-

<sup>1</sup> Por. Ch. Duquoc. *Niejasności teologii sekularyzacji. Esej krytyczny*. Warszawa 1975 s. 16-17; P. M. Zulehner. *Verfällt die KGirchlichkeit in Österreich?* Graz 1971.

<sup>2</sup> Por. P. M. Zulehner. *Heirat — Geburt — Tod. Eine Pastoral zu den Lebenswenden*. Wien 1976 s. 28.

ciola. W. Friedberger traktuje swoją książkę także jako zaproszenie do dalszych poszukiwań teoretycznych i praktycznych na tym odcinku.

Autor realizuje swoje założenia w 9 punktach, samorzutnie układających się jakby w trzy części. W pierwszej z nich (s. 16-38) autor opisuje sytuację na odcinku dystansowania się wobec Kościoła, zwłaszcza na przykładzie RFN. Powołuje się tu autor na wciąż malejący odsetek osób zawierających ślub kościelny (na 100 par w roku 1956 80 zawierało ślub kościelny w kościele katolickim, podczas gdy 10 lat później tylko 66 par) oraz wzrost rozwodów z 76 520 w roku 1970 do 108 258 w roku 1976. Podkreśla W. Friedberger spadek odsetka katolików uczęszczających na mszę św. w niedzielę (s. 17-18). Podobnie jak zróżnicowana i wielowarstwowa jest grupa „stojących z dala od Kościoła” jego członków, tak również zróżnicowane i wielopłaszczyznowe są przyczyny tego stanu (s. 20-27). Dystans wobec Kościoła jest zjawiskiem wtórnym. Motywy dystansu rozciągają się od „życzliwej obojętności do rozczarowanej pobożności, od religijnego indyferentyzmu do zaangażowanego protestu”. Najogólniej można wyróżnić przyczyny z zewnątrz i wewnątrz-kościelne albo kościelno-społeczne i osobowe<sup>3</sup>. Autor omówił tu dystansowanie się samego Kościoła wobec swoich członków (s. 20). Zdaniem autora Kościół pozostając w dystansie wobec swoich członków, wzmacnia ich dystans wobec Kościoła (s. 20-21). Pewne osoby czują się „odepchnięte” od Kościoła, np. przez odmawianie im sakramentów św. (np. osoby żyjące w małżeństwie bez ślubu kościelnego) lub opuszczone przez brak troski o ich sprawy materialne i duchowe. Często jednak fenomen dystansowania się jest związany z winą samych dystansujących się osób (s. 21). Kształtowaniu się postaw dystansujących sprzyja — zdaniem autora — rozwój społeczeństwa sekularyzującego się i pluralistycznego. Człowiek w takim społeczeństwie przynależy do wielu grup i kręgów społecznych. Życie jego nie jest określone jednym kontekstem społecznym, ale rozczłonkowane jest na wiele segmentów oddzielonych od siebie. Odejście z jednej grupy nie jest równoznaczne z pełnym przystosowaniem się do grup nowych. Życie jednostki, powiązania rodzinne, zawodowe i środowiskowe mają także wpływ na zaangażowanie się w życie wspólnotowe Kościoła. Można powiedzieć więc, że przyczyna dystansowania się tkwi także w środowisku (s. 21-22). Następnie autor omawia różne rodzaje dystansujących się osób. Wyraźnie wyróżnia tu dystansowanie się całkowite i częściowe. W. Friedberger podkreśla, że społeczeństwo pluralistyczne sprzyja kształtowaniu się postaw o częściowej identyfikacji z Kościołem (chrześcijanie selektywni). Ludzie o takich postawach są jakby pośrodku między całkowitą i bez zastrzeżeń akceptacją wiary i norm moralnych a jej pełnym odrzuceniem (s. 28-29). Dysonanse powstają w płaszczyźnie podstawowych prawd wiary, norm moralnych głoszonych przez Kościół i przykazań rytualno-kultowych (s. 30-33). Wybiórczy dystans wobec Kościoła kształtuje się nie tylko w atmosferze osobistego wyboru, ale jest współkształtowany przez społeczeństwo pluralistyczne, faworyzujące ten typ postaw wobec Kościoła i religii.

W przyjętej przez nas drugiej części (s. 39-52) W. Friedberger przedstawia teologiczną refleksję nad rozpracowywanym zagadnieniem. Zwraca tu autor uwagę na te aspekty, które mają szczególne znaczenie w ukierunkowaniu i określeniu duszpasterstwa osób dystansujących się. Autor jest świadom, że duszpasterstwo osób dystansujących się jest mniej zagadnieniem metodyki, taktyki czy organizacji niż teologii (s. 39). Autor zwraca tu uwagę na Kościół jako wspólnotę wiary, nadziei i miłości. Kościół jest ludem Bożym, ciałem Chrystusa, świątynią Ducha Świętego, ale także środkiem w służbie wiary człowieka (s. 45-46). W charakteryzowaniu Kościoła W. Friedberger zwraca więc uwagę na cechy istotowe oraz relację jego do po-

<sup>3</sup> Por. P. M. Zulehner. *Kirche — Anwalt des Menschen*. Wien 1980 s. 81.

szczególnych członków. Innym zagadnieniem podjętym przez autora jest zbawienie człowieka i relacja do niego Kościoła i poszczególnych jego członków. Posługa zbawcza jest pomocą na drodze wiary, która daje nadzieję (s. 40-45).

W trzeciej części (s. 53-145) autor podejmuje próbę określenia duszpasterstwa osób dystansujących się i przeprowadza analizę poszczególnych elementów tej koncepcji. W sytuacji pluralistycznego społeczeństwa duszpasterstwo „nawróconych”, czyli tych, którzy w wystarczający sposób uczestniczą w życiu Kościoła, musi być uzupełnione o „duszpasterstwo nawrócenia”, skierowane ku tym, którzy pozostają w częściowym dystansie wobec wiary i Kościoła. Niezrozumiałe byłyby próby ograniczenia rozmiarów wspólnoty kościelnej do ludzi aktywnie zaangażowanych w życie religijne, wyłączając tych, którzy pozostają w częściowym dystansie wobec Kościoła, stojących jakby na pograniczu między wiarą religijną a pogaństwem. Religijność „wybiórcza” nie oznacza całkowitego upadku życia religijnego. Może ona przekształcić się zarówno w religijność kościelnie zorientowaną, jak i w areligijność. Katolicy dystansujący się od Kościoła mogą stać się jego pełnowartościowymi członkami albo mogą też powiększyć szeregi osób obojętnych religijnie czy nawet areligijnych. Wiele zależy od profilu realizowanego duszpasterstwa i ukierunkowania go na tę kategorię ludzi. Mimo, że duszpasterstwo ludzi dystansujących się wobec Kościoła nie jest łatwe, i nie można liczyć się ze skutkami natychmiastowymi, to jednak istnieje realna możliwość znalezienia miejsca dla Kościoła i religii w społeczeństwie industrialnym. Trzeba tylko uznać każdego chrześcijanina takim, jakim on jest, nawet jeśli jest on chrześcijaninem „sezonowym” i „selektywnym” i pomóc mu uczynić krok w kierunku pełniejszego chrześcijaństwa. Zakłada to zainteresowanie się problemami i trudnościami ludzi dystansujących się od Kościoła. Duszpasterstwo, które pozostaje na styku mandatu Chrystusa i oczekiwań wiernych, musi nawiązywać do aktualnej sytuacji, w której żyją ludzie. Zdaniem W. Friedbergera w duszpasterstwie osób dystansujących się nie można preferować jednej wybranej metody jako recepty na wszystkie potrzeby. Pożądane wyniki może przynieść tylko wiele metod umiejętnie stosowanych. W stosunku do niektórych przypadków częściowej identyfikacji z Kościołem wymaga się środków doraźnych, wobec innych środków stałych o charakterze misyjnym. Praca duszpasterska wśród osób stojących „na uboczu” Kościoła wymaga wciąż nowych technik i sposobów oddziaływania. Tradycyjne formy czekania aż przyjdą, trzeba przekształcić na formy bardziej dynamiczne z wyjściem ku ludziom. Na inną sytuację napotyka duszpasterstwo osób dystansujących się w wielkim mieście (s. 97-101), a na inną w środowisku wiejskim (s. 101-104). W. Friedberger jest zdania, że w obu typach środowisk Kościół może odnowić się w aktywnych wspólnotach, gdzie poszczególni ludzie będą mieć szansę świadomego przeżywania swojej przynależności religijnej, a duszpasterstwo nie będzie nastawione na kształtowanie przeciętnych postaw religijnych. Należy przede wszystkim odnowić parafie, aby stanowiły one środowisko życia religijnego swoich członków (s. 54-57). Parafie powinny kierować się zasadą wspólnotową w organizowaniu duszpasterstwa na swoim terytorium (s. 57-60). W nieterytorialnych wspólnotach religijnych, istniejących w parafii ludzie o częściowej identyfikacji z Kościołem będą mogli łatwiej w Kościele odnaleźć swoją „ojczyznę”, zbudować na nowo swoją kościelność i zrozumieć wiarę chrześcijańską. W sytuacji narastania kręgów chrześcijan dystansujących się wobec Kościoła parafie terytorialne powinny być coraz bardziej uwrażliwione na ewangelizację jako centralne zadanie parafialnej wspólnoty. Przyszłość Kościoła i chrześcijaństwa należy widzieć w małych grupkach religijnych, umożliwiających przeżycie wiary i Kościoła nie tylko jako czegoś „wewnętrznego”, lecz jako doświadczenie tego, co ludzkie. Małe wspólnoty religijne nie mogą działać w sposób wyizolowany w parafiach, lecz po-

zostawać w łączności z Kościołem powszechnym i jeśli to możliwe, z innymi wspólnotami (s. 57-60). Oprócz parafii i istniejących na jej terenie małych wspólnot autor podnosi znaczenie rodziny jako miejsca socjalizacji religijnej i ośrodka oddziaływania na osoby dystansujące się od Kościoła (s. 69-81). Do spełnienia tej roli przez rodzinę potrzebne jest dowartościowanie rodziny jako „kościola domowego”, który jest ważnym elementem duszpasterstwa osób dystansujących się (s. 74). W trosce o właściwy przebieg ewangelizacji należy sięgnąć do niewykorzystanej możliwości Kościoła, jaką jest uaktywnienie ludzi świeckich. Troska o osoby „stojące z dala” od Kościoła zakłada podtrzymanie kontaktów osobowych. Możliwość kontaktu i spotkań stwarzają nie tylko wielkie święta i uroczystości, ale także rodziny. Istnieje szansa pozyskania ludzi stojących „na uboczu” Kościoła dla jakichś jednorazowych celów parafialnych, uroczystości rodzinnych lub zadań wykorzystujących ich talenty i uzdolnienia osobiste. Kontakt jednorazowy ma szansę przekształcić się w bardziej stały. Troska o osoby „stojące z dala” od Kościoła zakłada, zdaniem autora, podtrzymanie kontaktów bezpośrednich i osobowych (s. 80-81). W takiej sytuacji trzeba optymalnie wykorzystać sytuację, w której ludzie dystansujący się zwracają się do Kościoła z racji chrztu, pierwszej komunii św., pogrzebu, ślubu itd. Daje to szansę kontaktu z rodzinami dystansującymi się bezpośrednio albo poprzez osoby związane z Kościołem i tymi rodzinami (s. 74-77). W. Friedberger postuluje także, aby duszpasterstwo młodzieży (s. 82-86) oraz duszpasterstwo świata pracy (87-93) powiązać i uwrażliwić na potrzeby duszpasterstwa ludzi stojących „z dala” od Kościoła. Podobnie jak niektóre elementy merytoryczne i metodyczne formacji religijnej ludzi dorosłych powinny wejść do duszpasterstwa ludzi dystansujących się, tak też wiele wymogów duszpasterstwa ludzi dystansujących się powinno wejść do duszpasterstwa młodzieży i duszpasterstwa świata pracy.

Książka W. Friedbergera jest ważnym przyczynkiem w poszukiwaniu adekwatności duszpasterskiej współczesnego Kościoła. Stanowi ona dobrą pomoc dla pastoralistów i tych wszystkich, którzy zajmują się problematyką duszpasterstwa w praktycznym i teoretycznym wymiarze. Próby opracowania tego zagadnienia podejmowano już wielokrotnie wcześniej. Recenzowana książka stanowi jednak, z tych wszystkich prób, opracowanie doceniające najbardziej aspekt pastoralny. Jej zaletą jest nie tylko śmiałe podjęcie aktualnej problematyki, ale także zarysowanie własnej koncepcji duszpasterstwa, opartego na wynikach dotychczasowych badań i najnowszej literaturze. Chociaż książka uwzględnia przede wszystkim sytuację w krajach Europy Zachodniej, to jednak przedłożony temat, próba integralnego jego opracowania, wysunięte wskazania i praktyczne rozwiązania mogą być cenną pomocą także dla duszpasterstwa w Polsce, zwłaszcza, że problem „religijności selektywnej” także i u nas nie jest obcy. Cenną stroną pracy jest wiązanie wątków teoretycznych z praktycznymi propozycjami odnoszącymi się do duszpasterstwa osób dystansujących się od Kościoła. Dowartościowanie kontaktów bezpośrednich i osobistych zgadza się z tezą, że wierzenia i praktyki religijne są w coraz mniejszym stopniu podtrzymywane przez środowisko społeczne i tradycje rodzinne, natomiast są w dużej mierze związane z relacjami bezpośrednimi z przedstawicielami Kościoła.

Przy lekturze pracy nasuwa się kilka pytań i zastrzeżeń. Można zarzucić autorowi pewien schematyzm w rozpracowaniu podjętego zagadnienia. Nie przyjmując bowiem formalnego podziału książki na trzy części (choć ten podział czytelnikowi się narzuca), nie uchronił się od wielu powtórzeń i niekonsekwencji. Rangę naukową pracy obniża brak odnośników i powoływanie się na wypowiedzi autorów, bez dokładnego cytowania publikacji, gdzie te wypowiedzi zostały umieszczone. Szkoda, że W. Friedberger przytaczając definicje i podziały czy kryteria innych autorów,

nie ustosunkował się do nich krytycznie. Pomiął również w książce ważne rozróżnienie między tymi, którzy swoje zdystansowane postawy ukształtowali w dzieciństwie i wczesnej młodości (chrześcijanie selektywni pierwotni) a tymi, którzy nabyli te postawy w okresie późniejszym (chrześcijanie selektywni wtórni). Obie kategorie osób zdystansowanych wymagają odmiennego traktowania duszpasterskiego. Autor niedostatecznie podkreślił rolę prezbiterów oraz potrzebę ich specjalnego przygotowania do tego typu duszpasterstwa. Specyficzna sytuacja pastoralna wymaga odpowiedniego przygotowania duszpasterzy do podjęcia kontaktów z osobami stojącymi na peryferiach życia kościelnego. Zakłada to odpowiednią organizację kształcenia i doksztalcania. Potrzebne cechy osobowościowe zdobywa się nie tylko przez formalne kształcenie teologiczne, ale i przez doświadczenie życiowe, częste spotkania z ludźmi, pracę w małych grupach, uczenie się rozwiązywania konfliktów międzyludzkich i kryzysowych doświadczeń ludzkich oraz praktykę w specjalistycznych dziedzinach duszpasterstwa. Wszystkie zabiegi kształceniowe powinny prowadzić do wytworzenia takiego modelu duszpasterza, który będzie umiał zainteresować „zdystansowanych chrześcijan” i pokazać im nową perspektywę życia. Wydaje się również, że niektóre sprawy przedstawione zostały w sposób niezbyt przekonujący i z tendencją do pospiesznych uogólnień. Poważnym brakiem książki jest brak indeksu imiennego.

Oceniając generalnie recenzowaną książkę, należy stwierdzić, że stanowi ona pracę bardzo przydatną dla duszpasterzy. Omawiane opracowanie stanowi sygnał, że tradycyjny model duszpasterstwa wymaga nowego przemyślenia, pogłębienia i realizacji. Należałoby życzyć, aby myśli zawarte w książce W. Friedbergera inspirowały do dyskusji i dalszych poszukiwań tak duszpasterzy, jak i specjalistów.

*Ks. Ryszard Kamiński*